

**Ks. Józef Stala\***

Kraków–Tarnów

## **SPOŁECZNO-KULTUROWY KONTEKST WSPÓŁCZESNYCH ZAGROŻEŃ EDUKACJI RELIGIJNEJ W RODZINIE**

Udział rodziny w zbawczym planie Boga nie kończy się jedynie na jej uczestnictwie w stwórczym dziele Bożym. Rodzina jest również najdoskonalszym i najbardziej naturalnym środowiskiem wychowawczym człowieka<sup>1</sup>. Edukacja religijna w rodzinie znajduje swój fundament w spełnianiu misji otrzymanej od Boga, w stawaniu się coraz głębszą wspólnotą życia i miłości<sup>2</sup>. Edukacja religijna w rodzinie jest wypełnianiem i kontynuacją stwórczego dzieła Boga. Rodzice, rodząc w miłości i dla miłości nową osobę, podejmują zadanie umożliwienia jej

---

\* **Józef Stala**, ks. dr hab. nauk teologicznych w zakresie katechetyki, kapłan diecezji tarnowskiej. Kierownik katedry nauk pedagogiczno-katechetycznych na Wydziale Teologicznym Sekcja w Tarnowie, Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie. Wykładowca katechetyki i kierownik pedagogizacji w tymże wydziale. Członek Sekcji Wykładowców Katechetyki w Polsce, Polskiego Towarzystwa Teologicznego i Tarnowskiego Towarzystwa Naukowego. Rzecznik Komisji Wychowania Katolickiego Konferencji Episkopatu Polski do spraw oceny programów nauczania religii i podręczników katechetycznych. Uczestnik i organizator konferencji i kongresów katechetycznych i edukacyjnych w Polsce i za granicą. Autor i redaktor wielu publikacji z zakresu katechetyki i pedagogiki, a szczególnie katechezy rodzinnej, edukacji religijnej i wychowania oraz współredaktor i współautor podręczników do nauczania religii (kontakt z autorem: [jozefstala@poczta.onet.pl](mailto:jozefstala@poczta.onet.pl)).

<sup>1</sup> Zob. *Rodzina. Bezcenny dar i zadanie*, red. J. Stala, E. Osewska, Radom 2006.

<sup>2</sup> Por. Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o zadaniach rodziny w świecie współczesnym *Familiaris consortio*, 22 XI 1981, nr 17.

życia w pełni ludzkiego. W ludzkim rodzicielstwie jest obecny sam Bóg i gdy z małżeńskiej jedności dwojga rodzi się nowy człowiek, przynosi on ze sobą na świat szczególny obraz i podobieństwo Boga<sup>3</sup>. Przekazując życie nowemu człowiekowi, rodzice przekazują mu obraz Boży, który noszą w sobie. Przyjmując do swojego grona własne dziecko, przyjmują Boży dar, Boży obraz. Są wezwani, by ofiarować i przedstawić ten Boży obraz, swoje dziecko, całemu społeczeństwu. Rodzina jest szczególną komunią osób, reprezentującą na ziemi miłość samego Boga<sup>4</sup>. Prawdziwa miłość małżeńska wyraża się w pełni poprzez podjęcie przez rodziców edukacji religijnej w rodzinie i zadań wychowawczych oraz spełnienie misji zleconej im przez Boga<sup>5</sup>.

Obdarzając życiem swoje dziecko, rodzice uczestniczą w działaniu stwórczym Boga, a później, przez wychowanie potomstwa, stają się uczestnikami Jego ojcowskiej, a zarazem macierzyńskiej pedagogii. Boskie ojcostwo jest prawzorem dla wszelkiego rodzicielstwa we wszechświecie, a szczególnie dla macierzyństwa i ojcostwa ludzkiego. Odwieczne Słowo Ojca, stając się człowiekiem, objawiło człowiekowi pełny wymiar jego synostwa Bożego. Objawiło mu również, jakie jest właściwe znaczenie wychowania człowieka. Przez Chrystusa edukacja religijna w rodzinie zostaje więc wprowadzona w zbawczy wymiar Boskiej pedagogii skierowanej do wszystkich ludzi, osiągającej swoją pełnię w paschalnej tajemnicy śmierci i zmartwychwstania Chrystusa<sup>6</sup>.

Dlatego wydaje się słuszne podjęcie w niniejszym artykule zagadnienia współczesnych zagrożeń edukacji religijnej w rodzinie, zwłaszcza poprzez wskazanie ich społeczno-kulturowego kontekstu. Zostanie to uczynione najpierw poprzez wskazanie zagrożeń dla środowiska edukacji religijnej w rodzinie. Następnie zostanie omówiony kryzys ekonomiczny, społeczno-moralny, pluralizm i kryzys religijny. To wszystko bowiem między innymi wpływa na dokonujące się zmiany we współczesnej rodzinie.

### ZAGROŻENIA DLA ŚRODOWISKA EDUKACJI RELIGIJNEJ W RODZINIE

Nadzieje związane z rodziną jako wspólnotą wychowawczą i realizującą edukację religijną stają się coraz bardziej oczywiste w społeczeństwie, gdzie coraz

<sup>3</sup> Por. B. Mierzwiński, *Mężczyzna – mąż – ojciec*, Otwock 1996; *Horyzonty ojcostwa*, red. A. Garbarz, Rzeszów 2000; *O godność ojcostwa*, red. E. Kowalewska, Gdańsk 2000; *O godność macierzyństwa*, red. E. Kowalewska, Warszawa 1998.

<sup>4</sup> Por. J. Bajda, *Rodzina miejscem Boga i człowieka*, Łomianki 2005.

<sup>5</sup> Zob. J. Stala, *Katecheza rodzinna w świetle posoborowego nauczania Kościoła*, w: *Recepcja wskazań Soboru w życiu i działaniu Kościoła w Polsce. Niektóre wyzwania 40 lat po Soborze Watykańskim II (1965–2005)*, red. K. Półtorak, Szczecin 2006, s. 187–211; J. Stala, *Katecheza rodzinna. Próba teologicznego zarysu zagadnienia*, w: *Rodzina. Bezcenny...*, s. 182–230.

<sup>6</sup> Por. Jan Paweł II, List do rodzin *Gratissimam sane* (LR), 2 II 1994, nr 16.

trudniej o stworzenie jakiejś prawdziwej wspólnoty<sup>7</sup>. We współczesnych rodzinach naszego kręgu cywilizacyjnego przejawia się jednak znacznie więcej problemów aniżeli w rodzinach tradycyjnych, nie narażonych na wiele zagrożeń, które przyniósł ze sobą rozwój cywilizacyjny<sup>8</sup>. Rozwój ten pociąga za sobą nieuchronnie przemiany całych struktur społecznych<sup>9</sup>.

W rodzinie tradycyjnej proces wychowawczy przebiegał w sposób naturalny, a więc dokonywał się przez uczestniczenie dziecka w całym jej życiu: w jej pracach, świętowaniu, obrzędach<sup>10</sup>. Warunki życia rodziny współczesnej uniemożliwiają natomiast takie naturalne wychowywanie<sup>11</sup>. Powstaje pustka, którą nie zawsze umie się wypełnić świadomym i planowym postępowaniem wychowawczym, zwłaszcza iż katolicka rodzina narażona jest w tym względzie na dodatkowe oskarżenia, jako że dziecko staje się w niej równocześnie Bożym dzieckiem, chrześcijaninem<sup>12</sup>.

Można próbować wskazywać różne powody takiego stanu rzeczy. Trudno więc nie zauważyć, iż podstawowym czynnikiem wychowawczym stają się dziś środki masowego przekazu<sup>13</sup>, które kształtują bardzo często antyrodzinny klimat, lekceważąc formę życia małżeńsko-rodzinnego<sup>14</sup>. Rodzina znajduje się w samym środku walki, jaka się toczy pomiędzy dwoma zwalczającymi się nurtami życia<sup>15</sup>. Jeden, zwany cywilizacją życia i miłości, bierze początek z Boga, który jest Miłością, głosi miłość Boga i człowieka. Drugi nurt to antycywilizacja, zwana cywilizacją śmierci i zabijania. Jej źródłem jest ateizm, odejście od Boga, odrzucenie norm moralnych w imię źle pojętej wolności (por. LR 6–17). Zakłada się w tym nurcie legalizację związków homoseksualnych, propaguje swobodny styl życia seksualnego, proponuje aborcję bez żadnych ograniczeń, a środki antykoncepcyjne uznaje za jedyny model planowania rodziny<sup>16</sup>.

<sup>7</sup> Zob. W. Majkowski, *Czynniki dezintegracji współczesnej rodziny polskiej. Studium socjologiczne*, Kraków 1997.

<sup>8</sup> Zob. S. Dziekoński, *Formacja chrześcijańska dziecka w rodzinie w nauczaniu Kościoła od Leona XIII do Jana Pawła II*, Warszawa 2006.

<sup>9</sup> Por. D. Freeman, *Kryzys małżeński i psychoterapia*, Warszawa 1991.

<sup>10</sup> J. Mastalski zauważa: „Wydaje się, że jednym z ważnych czynników toksyczności rodziny jest ilość i jakość wspólnego spędzania czasu. Kontakt z rodzicami jest dla dzieci jednym z najważniejszych, jeśli nie najważniejszym czynnikiem stymulującym ich rozwój” (*Szkolne interakcje zaburzające skuteczne wychowanie*, Kraków 2005, s. 94).

<sup>11</sup> Zob. *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej. Problemy i wyzwania*, red. J. Stala, Kielce 2005.

<sup>12</sup> Por. J. Stala, *Specyficzne tematy katechezy rodzinnej*, „Katecheta” 43,6 (1999), s. 10, 11.

<sup>13</sup> Por. J. Strojnowski, *Rozwiązywanie konfliktów w rodzinie*, w: *Spojrzenia na współczesną rodzinę w Polsce w kontekście wskazań soborowych*, oprac. A. Podsiad, A. Szafrąńska, Warszawa 1986<sup>2</sup>, s. 231.

<sup>14</sup> Por. F. Adamski, *Sytuacja społeczno-moralna rodziny u zarania III Rzeczypospolitej*, „Ethos” 7,3 (1994), s. 145–154.

<sup>15</sup> Por. H. Smarzyński, *Wychowanie w rodzinie*, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk 1978, s. 8, 9.

<sup>16</sup> Por. M. Drożdż, *Wydawnictwo Diecezji Tarnowskiej Biblos*, w: *Rodzina drogą Kościoła. Diecezjalny Kongres Rodziny*, oprac. R. Piasecki, Tarnów 1994, s. 80.

Rodzina chrześcijańska znajduje się często pod presją dwóch przeciwstawnych sił. Jedna z nich wyrывa poniekąd rodzinę z domu: czyni z niej rodzinę całkowicie uzewnętrzną, nastawioną na innych. Wszystkie zainteresowania i sprawy skupiają się wówczas poza domem. Dom zaś staje się jedynie – zarówno dla rodziców (niejednokrotnie obydwójce pracują poza domem), jak i dla dzieci – miejscem spożywania jakiegoś (rannego lub wieczornego) posiłku, myślenia o wydatkach, noclegu. Druga z tych sił popycha niektóre rodziny, zwłaszcza w sytuacji współczesnego świata i ludzkości, do zamykania się we wnętrzu własnego domu. Dla wielu rodzin, zwłaszcza szczególnie wrażliwych, świat zewnętrzny staje się jedynie miejscem pracy i drogą do pracy, miejscem czynienia zakupów, zdobywania wykształcenia, a wszystkie inne sprawy, wszelkie radości i przeżycia, wszelkie istotne zajęcia życiowe odbywają się wyłącznie w domu rodzinnym. Oba te ekstremalne typy rodziny nie spełnią wymogów niezbędnych do tego, by być wzorcem rodziny chrześcijańskiej<sup>17</sup>.

Spółczesność polska znajduje się od początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku w fazie głębokich przemian<sup>18</sup>. Od strony zewnętrznej Kościół jest wolny od nacisków i ograniczeń<sup>19</sup>. Zaznacza się jednak niechęć do Kościoła rozumianego jako instytucja zbyt niezależna i autonomiczna. Zarzuca się Kościołowi, że jest zbyt konserwatywny i nie chce pomagać współczesnemu człowiekowi w tworzeniu nowego, demokratycznego świata<sup>20</sup>. Kościół uznawany jeszcze do niedawna za ostoję wartości kulturowych i gwarant ładu społecznego, jest więc coraz częściej postrzegany jako zagrożenie dla demokracji i wolności<sup>21</sup>. W latach dziewięćdziesiątych poprzedniego stulecia stało się nawet swoistą modą wyolbrzymianie społecznych i politycznych wpływów Kościoła, podkreślanie jakiejś ofensywy Kościoła, a także osób z nim związanych, zwłaszcza w zakresie spraw legislacyjnych. Spopularyzowało się też dziwne uwrażliwienie na niebezpieczeństwo katolickiego fundamentalizmu, którego przejawem miało być m.in. przywrócenie nauki religii katolickiej w szkołach państwowych<sup>22</sup>. Współczesne laickie kierunki myślowe starają się też przedstawić Kościół katolicki jako odmianę folkloru, który zresztą z dnia na dzień

<sup>17</sup> Por. P. Fiordelli, *Po piętnastu latach duszpasterstwa rodzin we Włoszech*, „Communio” 6,6 (1986), s. 120, 121.

<sup>18</sup> Zob. *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków 2003; *Współdziałanie Kościoła i państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, red. J. Krukowski, T. Śliwowski, Łomża 2005; *Rodzina jako środowisko rozwoju człowieka*, red. W. Piotrowski, Tarnów 2004.

<sup>19</sup> Por. J. Mariański, *Czy zakryta wystarczyć do działalności Kościoła?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 44.

<sup>20</sup> Zob. I. Stolarczyk, *Dylematy globalizacji. Kryteria wartościowania zmian społecznych w kontekście nauczania społecznego Kościoła*, Tarnów 2003.

<sup>21</sup> Por. A. Jawłowska, *Producenci kultury. Zmiana pozycji społecznej elit intelektualnych w Polsce*, w: *Powroty i kontynuacje. Zygmuntowi Baumanowi w darze*, red. E. Tarkowska, Warszawa 1995, s. 88 i 90.

<sup>22</sup> Por. B. Jałowicki, *Strukturalne i aksjologiczne uwarunkowania transformacji ustrojowej w Polsce*, w: *W poszukiwaniu strategii zmian*, red. J. Kubin, Z. Żekoński, Warszawa 1992, s. 97.

traci swoją wartość<sup>23</sup>. Kościołowi proponuje się więc często koncentrowanie się na posługach o charakterze czysto religijnym<sup>24</sup> czy też charytatywnym. Zwłaszcza elity postkomunistyczne podtrzymują zasadę oddzielenia Kościoła od państwa, głosząc ideologię państwa neutralnego światopoglądowo<sup>25</sup>.

Krytyka Kościoła nabierała zwykle szczególnej siły w związku z dyskusją o kolejnych projektach ustawy o ochronie poczętego życia i o nauczaniu religii w szkołach<sup>26</sup>. Propagowano więc często, szczególnie w środkach społecznego przekazu, stereotypowy obraz Kościoła jako instytucji przejawiającej chęć panowania nad całym społeczeństwem<sup>27</sup>. Choć w obecnych czasach zwiększa się powoli krąg ludzi zdecydowanie i świadomie opowiadających się za doktryną moralną Kościoła, to wciąż nie brak takich, którzy kwestionują niektóre elementy doktryny chrześcijańskiej. Reprezentowaną przez nich postawę można określić jako: „jestem katolikiem, ale...”<sup>28</sup>. Dotyczy to zwłaszcza moralności małżeńskiej i rodzinnej, która według nauki Kościoła powinna być inspirowana w życiu katolików wartościami religijnymi, u wielu z nich natomiast jest niezwykle selektywna<sup>29</sup>.

### KRYZYS EKONOMICZNY I SPOŁECZNO-MORALNY

Szczególne znaczenie dla moralnego kształtu rodziny polskiej ma zaistniały w czasach komunistycznych i trwający do dziś kryzys ekonomiczny oraz społeczno-moralny społeczeństwa. Stanowisko Kościoła w tym zakresie spotyka się od dziesięcioleci<sup>30</sup> ze swego rodzaju przeciwnatarciem<sup>31</sup>. Sytuacja materialna jest problemem, którego nie można lekceważyć, gdy się mówi o rodzinie.

<sup>23</sup> Por. J. Majka, *Kościół w Polsce po drugiej wojnie światowej. Zewnętrzne i wewnętrzne uwarunkowania jego działalności*, „Ateneum Kapłańskie” 85,1 (1993), s. 21, 22.

<sup>24</sup> Por. W. Piwowarski, *Solidarność w perspektywie*, „Nowe Relacje” 21 (1990), s. 3.

<sup>25</sup> Por. J. Krukowski, *Państwo światopoglądowo neutralne?*, w: *Problemy współczesnego Kościoła*, red. M. Rusecki, Lublin 1997, s. 29.

<sup>26</sup> Por. „Przegląd. Badania Opinii Publicznej” 4 (1993), s. 2.

<sup>27</sup> Por. J. Kondziela, *Strukturereformen und Einstellungen in Polen*, w: *Vom Sozialismus zum demokratischen Rechtsstaat. Der Beitrag der katholischen Soziallehre zu den Transformationsprozessen in Polen und in der ehemaligen DDR*, red. M. Spieker, Paderborn 1992, s. 97.

<sup>28</sup> Por. J. Mariński, *Kościół katolicki w społeczeństwie obywatelskim*, Lublin 1998, s. 121.

<sup>29</sup> Por. A. Drożdż, *Permisywizm moralny*, Kielce 2005; A. Drożdż, *Konsumizm. Ocena moralna na podstawie encyklik Jana Pawła II*, Tarnów 1997; T. Buksiński, *Postmoderność a sprawy Polski*, w: *Wspólnotowość wobec wyzwań liberalizmu*, red. tenże, Poznań 1995, s. 93.

<sup>30</sup> Por. W. Przygoda, *Funkcja charytatywna Kościoła po Soborze Watykańskim II*, Lublin 1998; tenże, *Posługa charytatywna Kościoła w Polsce. Studium teologiczno-pastoralne*, Lublin 2004; J. Stala, *Tradycja katechezy rodzinnej w diecezji tarnowskiej przed Soborem Watykańskim II*, „Tarnowskie Studia Teologiczne” 15 (1997), s. 229–258.

<sup>31</sup> Por. W. Szymański, *Towarzystwo dobroczynności wobec kwestii społecznych*, Płock 2005; J. Zając, *Troska Kościoła o chorych*, Płock 2005; *Kościół w Polsce wobec potrzebujących*, red. M. Chmielewski, Lublin 1994; I. Stolarczyk, *Postęp i rozwój w nauczaniu społecznym Kościoła*, Tarnów 1998; F. Adamski, *Sytuacja społeczno-moralna rodziny...*, s. 145.

Niektóre aspekty położenia społeczno-ekonomicznego rodziny, jak warunki bytowe i mieszkaniowe, praca zawodowa kobiety zamężnej, w dużej mierze wymykają się doraźnej analizie ze względu chociażby na tempo zachodzących tu zmian, pod wpływem zmieniających się ogólnych warunków życiowych w kraju na skutek określonej sytuacji ekonomicznej<sup>32</sup>.

Zjawiskiem masowym jest tak zwane ukryte bezrobocie, związane z dużą liczbą ludzi mieszkających na wsi i pracujących w małych, często nierentownych gospodarstwach rolnych<sup>33</sup>. Niepokojący jest fakt, że w małym stopniu małżeństwo i macierzyństwo stają się podstawą do rezygnacji z zatrudnienia przez kobiety. Jedynie co piąta mężatka po urodzeniu dziecka nie wraca do pracy zawodowej<sup>34</sup>. Praca zawodowa kobiet dla znacznej liczby rodzin stała się po prostu koniecznością ekonomiczną, lecz opuszczenie domu przez matkę, na przeciętnie dziesięć godzin dziennie, jest jednym z czynników najpoważniej destabilizujących życie rodzinne<sup>35</sup>.

### PLURALIZM I LIBERALIZM

Jednym z najbardziej charakterystycznych rysów współczesności jest pluralizm. Intensywna industrializacja i urbanizacja przyczyniły się do jego upowszechnienia i przyspieszenia. Proces ten pogłębił również zjawisko sekularyzacji, czyli stopniowego wyzwalania się społecznych sektorów spod panowania religijnych instytucji i systemów znaczeń. Tak pojęta sekularyzacja jest przeciwieństwem dawnej sakralizacji czy monopolizacji społeczeństwa tradycyjnego<sup>36</sup>.

Te wszystkie zjawiska, bez skrajnego katastrofizmu w podejściu do nich, niewątpliwie muszą stać się przedmiotem analizy wszystkich zajmujących się rodziną<sup>37</sup>. Bez ich rozpoznania trudno mówić o realizowaniu przez współczesną rodzinę jakiegokolwiek formacji moralnej, nie mówiąc już o świadomie realizowanej edukacji religijnej w rodzinie<sup>38</sup>.

Upowszechniający się permissywnizm moralny<sup>39</sup>, nawet jeżeli pozornie wydaje się przejawem szacunku dla wolności i aprobatą dla zdolności decydowania, którą dysponuje każdy człowiek, prowadzi w rzeczywistości w kierunku erozji tradycyjnych wartości odnoszących się do małżeństwa i rodziny. Wpływ Kościoła na sprawy

<sup>32</sup> Por. *Mały rocznik statystyczny 1994*, Warszawa 1994, s. 194.

<sup>33</sup> Por. F. Adamski, *Sytuacja społeczno-moralna rodziny...*, s. 146.

<sup>34</sup> Por. tamże, s. 147.

<sup>35</sup> Por. B. Mierzwiński, *Kościół wobec problemu bezrobocia*, Ząbki 2004; A. Solak, *Wychowanie chrześcijańskie i praca ludzka. Studium współzależności*, Warszawa 2004.

<sup>36</sup> Por. W. Piwowarski, *Socjalizacja religijna w rodzinie na tle przemian społeczno-kulturowych*, „Zeszyty Naukowe KUL” 24,2-4 (1981), s. 25.

<sup>37</sup> Por. J. Stala, *Konieczność katechezy rodzinnej. Wymiar teologiczny i moralny istoty obowiązku*, „Katecheta” 43,5 (1999), s. 6-10.

<sup>38</sup> Por. J. Stala, *Profetyczny wymiar rodzicielstwa*, „Polonia Sacra” 4 (1999), s. 181-196.

<sup>39</sup> Zob. A. Drożdż, *Permissywnizm...*



dotyczące życia małżeńskiego i rodzinnego ciągle maleje. Można powiedzieć, że sprawa ta ujawnia nawet sedno kryzysu moralnego drążącego Kościół od wewnątrz i rozdzwięk pomiędzy tradycyjnym nauczaniem Kościoła a nowoczesną czy ponowoczesną mentalnością. Znaczna część katolików formułuje daleko idące postulaty liberalizacji niektórych punktów doktryny moralnej Kościoła, czyli domaga się poszerzenia wolności w decydowaniu, co w tej doktrynie jest do utrzymania, co zaś należy zmienić. Tworzące się społeczeństwo pluralistyczne, w którym panuje tolerancja światopoglądowa, wolność dająca duże możliwości wyboru, ale i konkurencja różnych grup społecznych będących nosicielami różnorodnych wartości, norm i wzorów zachowań, rozłączających wyraźnie sferę „sacrum i profanum”, sprzyja przekształceniom funkcji spełnianych przez rodzinę. Niektórzy są skłonni mówić o normatywnej rewolucji w polskich rodzinach, inni domagają się rewizji kościelnej moralności seksualnej<sup>40</sup>. Rozwijający się indywidualizm etyczny nakłada się na wyuczoną w minionym okresie niechęć do odgórnych pouczeń ideologicznych, zwłaszcza narzucanych administracyjnie<sup>41</sup>. Jedną z najbardziej charakterystycznych cech współczesnych struktur społecznych jest dyferencjacja. Religia sama jest zmuszona nie tylko do zaakceptowania współczesnej zasady strukturalnej dyferencjacji sfery świeckiej, lecz musi także poddać się tej samej dynamice i rozwinąć własną, autonomicznie zróżnicowaną sferę<sup>42</sup>.

### KRYZYS RELIGIJNY

Wraz ze wzrostem poziomu modernizacji społecznej maleje religijność w wymiarach społecznych, utrzymuje się jedynie w sferze prywatnej<sup>43</sup>. Sfera publiczna natomiast staje się powoli całkowicie neutralna pod względem religijnym<sup>44</sup>. Również sama religia staje się nieuchronnie sprawą czysto prywatną<sup>45</sup>, przestając równocześnie być czymś tak oczywistym jak dawniej<sup>46</sup>. Niektórzy są już nawet

---

<sup>40</sup> Zob. J. Orzeszyna, *Teologiczno-moralny aspekt nieplodności w małżeństwie*, Kraków 2005; J. Goleń, *Wychowanie seksualne w rodzinie. Studium pastoralne*, Rzeszów 2006.

<sup>41</sup> Por. J. Mariański, *Rodzina wobec wartości: rozpad czy transformacja?*, w: *Rodzina: źródło życia i szkoła miłości*, red. D. Kornas-Biela, Lublin 2000, s. 99.

<sup>42</sup> Por. J. Casanova, *Deprywatyizacja religii*, w: *Socjologia religii. Antologia tekstów*, red. W. Piwowarski, Kraków 1998, s. 410; J.H. Turner, *Socjologia. Podstawowe pojęcia i ich zastosowanie*, tłum. polskie E. Różalska, Poznań 1998, s. 156.

<sup>43</sup> Por. J. Mariański, *Kryzys moralny czy transformacja wartości? Studium socjologiczne*, Lublin 2001, s. 47.

<sup>44</sup> Por. B.R. Wilson, *Religia w zsekularyzowanym społeczeństwie*, w: *Socjologia religii...*, s. 357.

<sup>45</sup> Por. J. Mariański, *Kryzys moralny...*, s. 49.

<sup>46</sup> „Wartości religijne są to twierdzenia emanujące ze świata nadprzyrodzonego na temat tego, co dobre, a co złe, co właściwe, a co niewłaściwe; i chociaż w społeczeństwie istnieją też inne wartości, te mają szczególne znaczenie, ponieważ stoją za nimi święte istoty i siły rzeczywistości nadprzyrodzonej” (J.H. Turner, *Socjologia...*, s. 156).

skłonni wystawiać tradycyjnym Kościołom świadectwo zgonu<sup>47</sup>. Według niektórych socjologów, kryzys religijny we współczesnym świecie jest przede wszystkim kryzysem przekazu wiary, spowodowanym zerwaniem więzi z tradycją<sup>48</sup>. Badania socjologiczne wskazują więc na systematyczny spadek udziału w praktykach religijnych, na wzrost formalnych wystąpień z Kościoła, na powiększający się psychospołeczny dystans wobec Kościoła jako instytucji<sup>49</sup>.

Kryzys religijny jest dziś przede wszystkim kryzysem przekazu i transmisji wartości oraz norm religijno-kościelnych<sup>50</sup>. Jeżeli nie dochodzi do ostatecznego zerwania więzi z religią, to staje się ona tylko jednym z wielu oddzielnych sektorów rzeczywistości, tracącym rolę integrującą życie społeczne<sup>51</sup>. Wydaje się nawet, że cała zsekularyzowana kultura europejska niewiele już oczekuje od chrześcijaństwa, a wielu ludzi żyje dzisiaj tak, jak gdyby Bóg nie istniał<sup>52</sup>. Bóg zniknął bowiem z ich egzystencjalnego horyzontu. Człowiekowi przenikniętemu praktycznym materializmem Bóg staje się niepotrzebny. Nie ma dla niego czasu ani miejsca w codziennym życiu. Jan Paweł II dostrzegał jednak w tym zsekularyzowanym świecie oznaki nadziei. Zauważał bowiem, że w społeczeństwach nawet najbardziej podległych sekularyzacji rośnie nowe pokolenie ludzi wierzących, spragnionych zasad etycznych i trwałych wartości religijnych, poszukujących nowych sposobów wyrażania swojej wiary<sup>53</sup>.

Dokonujących się dziś procesów nie można więc oceniać jednoznacznie. Pomiędzy dwoma biegunami, jakimi są: zanik religii i powrót sacrum, rozciąga się bogate spektrum zróżnicowanych postaw wobec religii i Kościoła, aż po zindywidualizowane formy życia religijnego według własnych potrzeb i zainteresowań<sup>54</sup>. Ponowoczesny człowiek nie jest więc zupełnie pozbawiony motywacji

<sup>47</sup> Na podstawie badań socjologicznych, wyróżnia się trzy różne typy postaw wobec religii w Polsce. Pierwszą grupę tworzą niewierzący (około 17 procent), z których tylko część (7 procent) stanowią ateści, starający się uzasadnić teoretycznie swoją niewiarę, większość zaś (10 procent) stanowią ludzie indyferentni religijnie, których cechuje praktyczny materializm. Do drugiej grupy zalicza się ludzie o postawie selektywnej, wybiórczej wobec religii (około 30 procent). Jakkolwiek teoretycznie przynależą oni do Kościoła, odrzucają jednak pewne prawdy dogmatyczne i normy moralne głoszone przez Kościół. Trzecią, najliczniejszą grupę (ponad 50 procent) stanowią ludzie wierzący lub głęboko wierzący. Por. J. Mariański, *Kryzys moralny...*, s. 50.

<sup>48</sup> Por. *Jungsein in Deutschland. Jugendliche und junge Erwachsene 1991 und 1996*, red. R.K. Silbereisen, L.A. Vaskovic, J. Zinnecker, Opladen 1996, s. 113–126; B. Schäfers, *Soziologie des Jugendalters. Eine Einführung*, Opladen 1994, s. 157–163.

<sup>49</sup> Por. J. Mariański, *Kryzys moralny...*, s. 52.

<sup>50</sup> Por. F.X. Kaufmann, *Die Säkularisierung und ihre Folgen, w: Überlieferungsschwierigkeiten des Glaubens. Chancen zur Neubesinnung*, red. N. Kutschki, Würzburg 1994, s. 7–18.

<sup>51</sup> Por. J. Leclercq, *Radość zmierzchu*, tłum. polskie E. Burska, Warszawa 1978, s. 86.

<sup>52</sup> Por. Jan Paweł II, Przemówienie z 19 VI 1998 r. podczas Mszy św. w katedrze w Salzburgu, „L'Osservatore Romano” 19,10 (1998), s. 24.

<sup>53</sup> Por. tenże, Przemówienie do uczestników plenarnego zebrania Sekretariatu dla Niewierzących, 5 III 1988 r., „L'Osservatore Romano” 9,3–4 (1988), s. 28.

<sup>54</sup> Por. P.L. Berger, *Wenn die Welt wankt. Pluralismus ist eine Chance für Christen*, „Lutherische Monatshefte” 32,12 (1993), s. 12–16.



religijnych. Nie jest on już wprawdzie często katolikiem, nie jest nawet chrześcijaninem, ale ma za to nowe zainteresowania „religijne”<sup>55</sup>. Nie wygasa więc dziś trend ku religijności, ale jego główny nurt biegnie często jakby obok chrześcijaństwa<sup>56</sup>. Wiek XX znał dwie „religie” zwalczające jedyne Boga: faszyzm oraz stalinizm, w konsekwencji prowadzące do licznych zbrodni. Wyznawcy pierwszej „wiary” gotowi byli nawet do ofiary z własnego życia dla „dobra” rasy i państwa. Stworzenie własnych norm i wartości musiało prowadzić do odrzucenia Boga, a nawet nienawiści wobec Niego. Również druga „religia” miała swoje dogmaty, takie jak walka klas, wyższość kolektywu nad jednostką, dyktatura proletariatu. I w niej dokonało się „ubóstwienie” partii i państwa humanistycznego, które stały się źródłem i stróżem sumień ludzkich. Prymat partii i państwa łączył się z odrzuceniem Boga oraz z ateizacją społeczeństwa. Obydwie te religie przyczyniły się do kryzysu człowieka i rodziny.

### ZMIANY W RODZINIE

Dostrzegając ogromną rolę, jaką ma do spełnienia również w naszych czasach rodzina, nie można lekceważyć wszystkich dokonujących się w niej zmian. Rodzina nadal pełni funkcje wychowawczo-religijne, jednak nie w taki sposób, jak pełniła je w społeczeństwie tradycyjnym<sup>57</sup>. Religijny wymiar rodziny w społeczeństwie pluralistycznym nie jest już przecież powszechnym zjawiskiem. Jedne rodziny wypełniają go całkowicie, inne częściowo, a jeszcze inne wcale<sup>58</sup>. Przyjmuje się, że 80–90 proc. dzieci praktykuje podobnie jak rodzice, to znaczy spełnia praktyki religijne<sup>59</sup>. Podobna liczba młodych ludzi nie uczestniczy w praktykach religijnych, tak jak ich rodzice. Gdy rodzina określana jest jako pobożna, dzieci częściej prezentują postawy trwałości tradycji, a w rodzinach mniej pobożnych – postawy zmiany tradycji<sup>60</sup>. Aspektem, którego nie można lekceważyć, jest fakt, iż mimo większego nasilenia religijności wśród kobiet, to właśnie mężczyźni stanowią czynnik trwałości tradycji religijnej w rodzinie<sup>61</sup>.

<sup>55</sup> Por. G. Danneels, *Prawdziwym zagrożeniem dla wiary jest... religia*, „Więź” 35,5 (1992), s. 61.

<sup>56</sup> Por. J. Mariański, *Kryzys moralny...*, s. 58.

<sup>57</sup> Por. T. Kukołowicz, *Rodzina wychowuje*, Stalowa Wola 1998; *Wychowanie chrześcijańskie. Między tradycją a współczesnością*, red. A. Rynio, Lublin 2007; *Dzisiejsze aspiracje katechezy rodzinnej...*; E. Osewska, J. Stala, *W kierunku katechezy rodzinnej*, Kielce 2003; *Drogi katechezy rodzinnej*, red. E. Osewska, J. Stala, Poznań 2002; *Wychowanie chrześcijańskie*, red. A. Solak, Warszawa 2004; *Przyszłość wychowania*, red. A. Solak, Tarnów 2001.

<sup>58</sup> Por. J. Stala, *Przedmiot i forma katechezy rodzinnej*, „Katecheta” 43,4 (1999), s. 10–14; W. Piwowarski, *Socjalizacja religijna w rodzinie...*, s. 36, 37.

<sup>59</sup> Por. W. Piwowarski, *Socjalizacja religijna w rodzinie...*, s. 37, 38.

<sup>60</sup> Por. *Kościół i religijność Polaków 1945–1999*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi, Warszawa 2000; *Postawy społeczno-religijne diecezjan tarnowskich*, red. W. Zdaniewicz, T. Zembrzusi, Warszawa 2001.

<sup>61</sup> Por. K. Ryczan, *Ciągłość i zmiana tradycji religijnej. Studium socjologiczne na przykładzie wybranej społeczności miejskiej*, Lublin 1978 (mps).

Religijność, tak samo jak i niereligijność, są w pewnej mierze zjawiskiem dziedzicznym<sup>62</sup>. Wszelkie braki w tej mierze, a szczególnie egoizm niszczący miłość jako fundament wspólnoty rodzinnej, stają się dziś bardziej niebezpieczne niż dawniej<sup>63</sup>. Wiele współczesnych rodzin cechuje względny dobrobyt materialny, zaangażowanie kulturowe, zamknięcie się w sobie, więzy oparte na relacjach personalnych, małdzietność, czy demokratyzacja uprawnień członków rodziny<sup>64</sup>. Zakres rodziny, który dawniej obejmował wielkie kręgi krewnych, obecnie zacieśnia się coraz bardziej do dwu tylko elementów: rodzice i dzieci<sup>65</sup>. Zdezaktualizował się również dawny model: ojciec – głowa rodziny, matka – w domu, ustępując nowemu modelowi, opartemu na partnerstwie. Dziś należy podkreślać współodpowiedzialność rodziców za dziecko, które uważane jest nie tyle za kontynuację rodziców, co przede wszystkim za odrębną, mającą własną podmiotowość i prawa osobę<sup>66</sup>. Ważnym zadaniem rodziców staje się więc przede wszystkim stymulacja do samodzielności<sup>67</sup>. Zmiana systemu gospodarczego spowodowała w znacznej części zanik, charakterystycznego dla społeczeństwa wiejskiego, typu rodziny patriarchalnej. Upowszechnia się natomiast rodzina typu egalitarnego, opartego na partnerstwie wszystkich jej członków<sup>68</sup>. Partnerstwo to nie wydaje się zresztą zagrożeniem dla rodziny, ale otwiera przed nią nowe, nieznane obszary<sup>69</sup>. Wychowanie oparte na miłości, szacunku i partnerstwie może stać się

<sup>62</sup> Zob. K. Siemieński, *Podstawy młodzieży szkolnej i pozaszkolnej wobec ciągłości i zmiany tradycji religijnej w środowisku wiejskim. Studium socjologiczne na przykładzie wybranych społeczności lokalnych Ziemi Chełmińskiej*, Lublin 1979 (mps).

<sup>63</sup> Rodzina tradycyjna tworzyła duchowy bastion polskości. Życie publiczne „na zewnątrz” nosiło piętno wroga i zarażało dwuznacznością. Prywatność zastępowała życie społeczno-polityczne („sens publiczny prywatności”). W rodzinie dokonywało się ocen politycznych i kształtowało oblicze patriotyczne. „Akcje” czynnego przeciwstawiania się wrogowi miały najczęściej „błogosławieństwo” rodziny: matka wysyłała do walki syna w 1944 roku tak samo jak w 1863; tolerowała strzelbę ukrytą na strychu w XIX wieku, tak jak tolerowała pełen tapczan podziemnych publikacji w czasach „Solidarności”. Rodzina jednak przede wszystkim przechowywała i przekazywała wartości.

<sup>64</sup> Por. J. Turowski, *Rodzina w środowisku wielkomijskim*, „Zeszyty Naukowe KUL” 14,1 (1971), s. 25–37.

<sup>65</sup> Por. J. Tarnowski, *Rola katechety w przygotowywaniu do małżeństwa*, „Ateneum Kapłańskie” 50,294 (1958), s. 61, 62.

<sup>66</sup> Por. D. Opozda, *Integracja rodziny a wiedza o małżeństwie u młodzieży*, Lublin 2001; A. Gałkowska, *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców a społeczny obraz siebie ich dorosłych dzieci*, Lublin 1999; M. Andrzejewski, *Prawna ochrona rodziny*, Warszawa 1999; W. Stojanowska, *Władza rodzicielska pozamałżeńskiego i rozwiedzionego ojca. Studium socjologiczno-prawne*, Warszawa 2000.

<sup>67</sup> Zob. szerzej: J. Stala, *Podstawy teologiczno-antropologiczne katechezy rodzinnej. Na podstawie dokumentów Magisterium soborowego i posoborowego*, Tarnów 1998.

<sup>68</sup> Por. B. Przybylski, T. Witkiewicz, *Duszpasterstwo rodzin*, „Ateneum Kapłańskie” 67,396 (1975), s. 105, 106; F. Adamski, *Modele małżeństwa i rodziny a kultura masowa*, Warszawa 1971.

<sup>69</sup> Zob. D. Opozda, *Integracja rodziny...*; A. Gałkowska, *Percepcja powodzenia małżeństwa rodziców...*

przecież bardziej skuteczne<sup>70</sup>, a reguły i nakazy życia rodzinnego stają się wtedy bardziej zinternalizowanymi regułami i nakazami jej członków<sup>71</sup>.

\* \* \*

Biorąc pod uwagę trudną sytuację małżeństwa i rodziny w Polsce w latach po 1989 roku, Kościół starał się w warunkach demokratycznego państwa otoczyć rodzinę największą troską. Dokonywało się to m.in. przez współdziałanie z odpowiedzialnymi za to instytucjami państwowymi czy społecznymi, zarówno w obszarze zagadnień dotyczących małżeństwa i rodziny, jak również wychowania młodego pokolenia<sup>72</sup>. Kościół starał się też bronić godności ludzkiej osoby zagrożonej przez liberalny charakter prawa do aborcji, jak również przez rozpowszechnianie mentalności antykoncepcyjnej. W swoim nauczaniu przypominał o konieczności troski o jedność małżeństwa i rodziny zagrożonej przez lekceważenie daru sakramentu małżeństwa. Przedmiotem troski Kościoła były też warunki materialno-bytowe coraz biedniejszej polskiej rodziny.

Zmiany dokonujące się we współczesnej obyczajowości, permissywizm moralny dotyczący wielu chrześcijan wymagają skuteczniejszych sposobów w formowaniu pełnego człowieka – chrześcijanina. Tworzenie rodziny opartej na zdrowych zasadach moralnych i religijnych, ale równocześnie uczestniczącej aktywnie w życiu społecznym czy parafialnym jest więc wielkim wyzwaniem. Jeśli nie zostanie ono podjęte, trudno będzie mówić o edukacji religijnej w rodzinie, gdyż bez zdrowej rodziny edukacja pozostaje tylko pustym pojęciem, ewentualnie niemożliwym do zrealizowania ideałem.

## DER GESELLSCHAFTLICH-KULTURELLE KONTEXT DER GEGENWÄRTIGEN BEDROHUNG DER RELIGIÖSEN ERZIEHUNG IN DER FAMILIE

Zusammenfassung

Der Beitrag der Familie am göttlichen Erlösungsplan beschränkt sich nicht nur auf ihre Teilhabe am schöpferischen Wirken Gottes. Vielmehr bildet die Familie das vollkommenste und natürlichste Umfeld menschlicher Erziehung. Die religiöse Erziehung in der Familie findet ihr Fundament, indem sie die ihr von Gott aufgetragene Mission erfüllt, indem sie

<sup>70</sup> Por. *Wychowanie chrześcijańskie...*; A. Rynio, *Integralne wychowanie w myśli Jana Pawła II*, Lublin 2004; J. Mastalski, *Szkolne interakcje...*; J. Maciaszkowa, *Rola szkoły w przygotowaniu młodzieży do życia w rodzinie*, Warszawa 1977, s. 8.

<sup>71</sup> Por. Z. Tyszcza, *Socjologia rodziny*, Warszawa 1974, s. 70.

<sup>72</sup> Zob. *Współdziałanie Kościoła i państwa na rzecz małżeństwa i rodziny*, red. J. Krukowski, T. Śliwowski, Łomża 2005; *Rodzina jako środowisko rozwoju człowieka*, red. W. Piotrowski, Tarnów 2004; *Oblicze współczesnej rodziny polskiej*, red. B. Mierzwiński, E. Dybowska, Kraków 2003.

zu einer tiefgehenden Gemeinschaft von Leben und Liebe wird. Die religiöse Erziehung in der Familie ist die Erfüllung und die Fortführung des schöpferischen Wirkens Gottes. Die Eltern, die aus Liebe und für die Liebe einem neuen Menschen das Leben schenken, übernehmen damit die Aufgabe, ihm die Fülle des menschlichen Lebens zu ermöglichen. Im vorliegenden Artikel wird die Frage nach der Bedrohung der religiösen Erziehung in der gegenwärtigen Familie gestellt, dabei wird im Besonderen ihr gesellschaftlich-kultureller Kontext aufgezeigt. Die Abhandlung zeigt zunächst Bedrohungen des Umfelds religiöser Erziehung in der Familie auf. Im Folgenden werden die ökonomische und die gesellschaftlich-moralische Krise, der Pluralismus sowie die Krise der Religion als solche thematisiert. Denn all dies beeinflusst unter anderem auch die stattfindenden Veränderungen in der gegenwärtigen Familie.

**Ślowa kluczowe:** edukacja religijna, kontekst, rodzina, zagrożenia

**Schlüsselwörter:** Bedrohungen, Familie, Kontext, religiöse Ausbildung